



Sygn. akt SNO 50/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015 r.

sprawy **S. S.**,

sędziego Sądu Rejonowego,

w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 12 lutego 2015 r.,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

**II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb
Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z 12 lutego 2015 r. uznał S. S. sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w okresie od 7 października 2010 r. do 12 marca 2013 r., z oczywistą i rażąco obrażą przepisów prawa, to jest art. 2 §

1 pkt 4 k.p.k. i art. 348 k.p.k. naruszył swoimi zachowaniami zasadę szybkości postępowania i obowiązek przeprowadzenia rozprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki w ten sposób, że w sprawach o sygnaturach akt [...],[...],[...], [...], [...], [...], [...], [...], [...] i [...] nie respektował zarządzeń Przewodniczącego Wydziału nakazujących wyznaczenie terminu rozprawy w określonym czasie a ponadto pierwszy termin rozprawy wyznaczył na termin nie wcześniej niż od ponad 4 do 10 miesięcy od daty przydzielenia sprawy oraz w sprawie [...] nie podjął czynności zmierzających do wyegzekwowania przedłożenia opinii przez biegłych w określonym im terminie, to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych i przyjmując, że czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi na podstawie art. 109 § 5 tej ustawy odstąpił od wymierzenia kary. Ustalono, że w sprawach wskazanych w wyroku sędziego nie respektował zarządzeń Przewodniczącego Wydziału nakazujących podjęcie czynności zmierzających do wyznaczenia terminu rozprawy w określonym czasie. W zarządzeniach o przydzieleniu sprawy do rozpoznania Przewodniczący podawał termin 2-miesięczny, w sprawie [...] – 3-miesięczny lub nie określał terminu pisemnie, odwołując się do zarządzenia ogólnego obowiązującego w wydziale a nakazującego wyznaczenie terminu zarządzenia o skierowaniu na rozprawę w ciągu 2-3 miesięcy od daty przydzielenia sprawy. W sprawach wymienionych, pierwszy termin rozprawy wyznaczany był nie wcześniej niż od ponad 4 do 10 miesięcy od daty przydzielenia do referatu sędziego. Pozostawienie spraw nowych bez nadania im biegu przez okres przekraczający 4 miesiące nie może być w żaden sposób usprawiedliwione brakiem tzw. „wolnych” terminów, bez wątpienia też powoduje stan zwłoki nieuzasadnionej, godzi w dobro wymiaru sprawiedliwości, a przez to stanowi oczywistą i rażącą obrazę art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 348 k.p.k. W sprawie [...] obwiniony nie podjął czynności zmierzających do wyegzekwowania przedłożenia opinii przez biegłych psychiatrów w określonym terminie. Sąd określił biegłym 14 dni do sporządzenia opinii. Zwrócił się o jej wykonanie 27 czerwca 2012 r. Pierwszy monit był dopiero 2 października 2012 r. Opinia została zwrócona 4 października 2012 r., tj. z przekroczeniem o dwa i pół miesiąca określonego terminu. Sędzia nie monitował nadesłania opinii po upływie

zakreślonego terminu do jej sporządzenia, nie zastosował również możliwych środków dyscyplinujących wobec biegłych. Spowodowało to nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. Nie podejmowanie przez obwinionego czynności ponagląjących i dyscyplinujących biegłych przez okres ponad dwóch miesięcy należy uznać za oczywistą i rażącą obrazę przepisów postępowania karnego. Zachowania sędziego popełnione zostały z zamiarem ewentualnym albowiem przewidywał i godził się na to, że narusza zasadę szybkości postępowania i obowiązek przeprowadzenia rozprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki. Zachowania sędziego stanowiły jeden delikt dyscyplinarny wypełniający znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej „usp”). W sprawie należało odstąpić od wymierzenia kary ze względu na wypadek mniejszej wagi – art. 109 § 5 usp, wynikający z oceny stopnia społecznej szkodliwości przewinienia z uwzględnieniem strony przedmiotowej i podmiotowej oraz stwierdzenia, że czyn ma postać uprzywilejowaną, charakteryzując się przewagą elementów łagodzących. Obwiniony był bardzo obciążony pracą, wykonywał o 100% więcej zadań niż średnio sędziowie w kraju. Jest oceniany przez przełożonego jako osoba bardzo pracowita, sumienna, skrupulatna, dokładna. Osiągał bardzo dobre wyniki ilościowe i jakościowe. Niewyznaczanie rozpraw w terminie wynikało z obawy, że przy bardzo dużym referacie nie będzie w stanie zapanować nad sprawami, co może odbić się na jakości pracy. Sąd miał również na uwadze opinię biegłych lekarzy psychiatrów, stwierdzającą, iż u obwinionego występowały naturalne fizjologiczne mechanizmy obronne wynikające z przepracowania. Obwiniony zdał sobie sprawę z naganności swojego zachowania, wyraził skruchę i już w toku postępowania dyscyplinarnego podjął działania mające na celu poprawę terminowości czynności. Samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego odniosło znaczny skutek i ma wystarczające znaczenie prewencyjne.

Odwołanie od wyroku wniosła Krajowa Rada Sądownictwa i zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na: 1) ustaleniu, że obwiniony swoimi zachowaniami naruszył w sposób rażący i oczywisty zasadę szybkości postępowania i obowiązek przeprowadzania rozprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki, pomimo że ze zgromadzonego

materiału jednoznacznie wynika, iż obwiniony w okresie od 7 października 2010 r. do 12 marca 2013 r. miał bardzo duże obciążenie orzecznicze, uzyskiwał bardzo dobre wyniki ilościowe i jakościowe wykonując średnio o 100% więcej zadań niż średnio sędziowie w skali kraju, był osobą bardzo pracowitą, sumienną, skrupulatną, dokładną i starał się sprostać wszystkim powierzonym zadaniom, w pełni wykorzystując czas pracy i posiadane możliwości, zaś opóźnienie w wyznaczaniu terminów rozpraw wynikało z przyczyn przez obwinionego niezawinionych; 2) ustaleniu, że obwiniony działał z zamiarem ewentualnym, tj. przewidywał i godził się na to, iż nie wyznaczając terminu rozprawy w czasie określonym w zarządzeniach Przewodniczącego Wydziału, a ponadto w sprawie [...] nie podejmując czynności zmierzających do wyegzekwowania przedłożenia opinii przez biegłych w określonym terminie narusza zasadę szybkości postępowania i obowiązek przeprowadzenia rozprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki i w konsekwencji godzi się na popełnienie deliktu dyscyplinarnego; 3) ustaleniu, że obowiązek wyznaczania pierwszego terminu rozprawy w sprawach wskazanych w punkcie 1 wyroku ciążył na obwinionym jako referencie wyznaczonym do rozpoznania tych spraw, pomimo tego, że zgodnie z § 57 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych był to wyłączny obowiązek przewodniczącego wydziału; 4) ustaleniu, że obwiniony naruszył w sposób umyślny art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., albowiem jest to norma prawna o charakterze ogólnym, nieregulującym przebiegu postępowania karnego, a jedynie wskazującym jeden z celów postępowania karnego, co miało wpływ na treść wyroku, ponieważ skutkowało przypisaniem obwinionemu winy umyślnej oraz uznaniem obwinionego za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego przypisanego mu w zaskarżonym wyroku. Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zarzuty odwołania nie są zasadne i dlatego zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy. Odwołanie zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt 3 k.p.k.) i wnosi o uniewinnienie sędziego. Odwołanie nie jest zasadne, gdyż nie ma błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Obwiniony przyznał się w

części do zarzucanego przewinienia i nie wniósł odwołania. Odwołanie kwestionuje winę obwinionego, przy czym wskazuje także na brak bezprawności w jego zachowaniu.

Zarzut naruszenia § 57 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. 2014 r., poz. 259) nie jest uprawniony, gdyż obowiązek wyznaczenia pierwszego terminu rozprawy nie stanowi wyłącznego obowiązku przewodniczącego wydziału. Odwołanie poprzestaje na regulacji ogólnej i pomija przepisy szczególne tego Regulaminu, dotyczące czynności w sprawach karnych (Dział V). W szczególności wynikające z § 274, § 275 i § 276 Regulaminu. Ten ostatni przepis stanowi, że do wyznaczenia rozprawy, prezes sądu może pisemnie upoważnić przewodniczącego wydziału oraz innego sędziego. W sprawie obowiązek wyznaczania rozprawy przez sędziego po zarządzeniu Przewodniczącego Wydziału nie był kwestionowany. Nie ustalono, iżby obwiniony był wyłączony z zarządzania i wyznaczania rozpraw. Byłoby to sprzeczne z ustaloną praktyką, która nie koliduje z normami Regulaminu. W sprawie wszak ustalono, że gdy termin rozprawy nie był określony przez Przewodniczącego, to odwoływał się do zarządzenia ogólnego, obowiązującego w wydziale a „nakazującego wyznaczenie terminu zarządzenia o skierowaniu na rozprawę w ciągu 2-3 miesięcy od daty przydzielenia sprawy”. Odwołanie nie kwestionuje takiego ustalenia. Obwiniony potwierdził, że zaniechał wyznaczania rozpraw z uwagi na bieg wcześniejszych spraw. Skoro przepis stanowi, że rozprawę należy wyznaczyć bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 348 k.p.k.), to przekroczenie terminu 4 m-cy w wyznaczeniu pierwszej rozprawy mogło zostać uznane za rażącą obrazę przepisów prawa.

Dochodzi wówczas również do naruszenia art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. Skarżąca niezasadnie zarzuca, że przepis ten nie został naruszony, gdyż jest normą prawną o charakterze ogólnym, nieregulującą przebiegu postępowania karnego, a jedynie wskazującą jeden z celów postępowania. Brak zgody na tak błędne stwierdzenie nie wymaga szerszego uzasadnienia, wszak to ten przepis określa zasadę szybkości postępowania i zasadę rozsądnego terminu. Wyznaczanie rozpraw po terminie i brak ponaglenia biegłych w odpowiednim czasie narusza ten przepis ale także podany w podstawie wyroku przepis art. 348 k.p.k.

Skarżąca niezasadnie kwestionuje stopień winy sędziego przyjęty w zaskarżonym wyroku. Argumenty powoływane w odwołaniu w zasadniczej mierze były przedstawiane przez obwinionego w postępowaniu i nie zostały pominięte w wyrokowaniu przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Wprawdzie Sąd stwierdził w uzasadnieniu „brak w zachowaniu obwinionego cech złej woli w zaniechaniu obowiązków”, to jednak nie jest to ocena wykluczająca jednoczesne przypisanie mu winy umyślnej w samym przewinieniu. Tak sformułowana ocena stopnia winy (*in extenso* brak złej woli) została podana i składała się na uzasadnienie przyjętego wypadku mniejszej wagi, czyli odstąpienia od wymierzenia kary. Brak złej woli może być łączony z brakiem zamiaru bezpośredniego (kierunkowego) i nie wyłącza ustalenia zamiaru ewentualnego. Ustalenia w kwestii samej winy jako przesłanki czynu nie są błędne. Przede wszystkim to obwiniony decydował czy i kiedy wyznaczy pierwszą rozprawę. Nie wyznaczył pierwszych rozpraw w kilkunastu sprawach w zakreślonym terminie. Miał tego świadomość. Co najmniej godził się na naruszenie obowiązku wynikającego z przekroczenia terminów. Przedstawiane przezeń usprawiedliwienie zaniechania nie zmienia obiektywnej oceny, że rozprawy zostały wyznaczone po terminie wskazanym przez przewodniczącego i brak jest podstaw do niestwierdzenia co najmniej zamiaru ewentualnego w zaniechaniu wykonania obowiązku. W tym miejscu nie można też nie zauważyć rozbieżności w zarzucie odwołania i w czynie przypisanym sędziemu w wyroku. Otóż odwołanie wskazuje na brak naruszenia obowiązku „przeprowadzenia rozprawy w rozsądnym terminie, bez nieuzasadnionej zwłoki”, natomiast uznanie za winnego dotyczy nie respektowania zarządzeń Przewodniczącego Wydziału nakazujących wyznaczenie terminu rozprawy w określonym czasie. Przewinienie dyscyplinarne łączy się więc z naruszeniem art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 348 k.p.c. a nie z naruszeniem art. 366 k.p.k., czyli nakazem dążenia do tego, aby rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło na pierwszej rozprawie głównej. Obwiniony przyznał się częściowo do zarzucanego przewinienia, czyli do nadmiernej zwłoki w wyznaczeniu rozprawy. Wskazał, że wynikała z dużej ilości spraw. Przyznał też, iż zawinił zaniechaniem monitowania wykonania opinii przez biegłych w sprawie [...] (k. 217, 220, 221, 332 akt sprawy). W postępowaniu nie ustalono iżby wyznaczenie rozpraw w jedenastu sprawach wskazanych w wyroku i ponaglenie biegłych we właściwych terminach

powodowałyby utratę panowania sędziego nad referentem. Zarzut zaniechania przez Sąd Dyscyplinarny oceny w kontekście ilości czynności i zadań wykonywanych przez obwinionego traci na znaczeniu, gdyż chodzi o naruszenia w konkretnych sprawach i bardzo dobra praca w pozostałym zakresie nie może równoważyć stwierdzonych naruszeń. Hasłowe odwołanie się do zadaniowego czasu pracy sędziego nie jest wystarczające.

Powyższe prowadzi do oceny zasadniczego zarzutu odwołania wskazującego na konieczność uniewinnienia sędziego wobec znacznego obciążenia pracą i jednocześnie bardzo dobrych liczbowych i jakościowych wyników w orzekaniu. Argumentacja odwołująca się do takich przesłanek nie stanowi podstawy do uniewinnienia sędziego. W istocie można przyjąć, że odwołuje się do swoistego kontratypu, który nie jest przewidziany w ustawie i nie ma podstaw aby został zastosowany w tej sprawie. Umyślne naruszenie obowiązku nie może być kwestionowane. Powołane w odwołaniu okoliczności nie składają się ani na stan wyższej konieczności ani siłę wyższą, które wyłączałyby bezprawność czynu i winę obwinionego. Sąd dostrzegł i miał na uwadze podnoszone okoliczności jako uzasadniające przypadek mniejszej wagi. Opinia biegłych potwierdza wprawdzie moment gorszej sprawności psychofizycznej sędziego, co jednak nie wyłącza przewinienia przypisanego w wyroku. Odwołanie nie podważa skutecznie faktów podstawowych czyli zaniechania wyznaczania rozpraw w określonych terminach i ponaglenia biegłych, czyli przesłanek przedmiotowych i podmiotowej przewinienia. Natomiast wskazuje się na okoliczności, które z szerszych względów (w ogólnej ocenie) miałyby wyłączać bezprawność i winę. Niedopuszczalny jest kontratyp oparty na wnioskowaniu, że bardzo dobra praca może równoważyć jednoczesne naruszenie prawa. Trudno akceptować taką normę w systemie odpowiedzialności dyscyplinarnej (karnej). Bezprawności i winy w zakresie określonych czynów nie wyłączają (niwelują) wyniki (zasługi) generalne (ogólne). Nie chodzi tu bowiem o materię i relację właściwą tylko dla stosunku prywatnoprawnego (zatrudnienia jako zobowiązania), lecz o dziedzinę prawa publicznego, do której należy zaliczyć sferę dyscyplinarną, w której obowiązuje zasada odpowiedzialności za czyn niezgodny z prawem, czyli niezależnie od dobrych wyników czy zasług obwinionego w pozostałym zakresie. W tej części wymagana jest odrębna i samodzielna

ocena ze względu na interes wymiaru sprawiedliwości. Innymi słowy, zasługi nie znoszą naruszenia prawa. Traci więc na znaczeniu zarzut braku wyjaśnienia czy zachowanie obwinionego odbiegało od zachowań innych sędziów orzekających w wydziale. Każdorazowo decyduje wszak indywidualne zachowanie w relacji do obowiązku określonego w ustawie. Rażąca obraza przepisów prawa nie warunkuje i nie musi wynikać ze szczególnie dużej skali (liczby) naruszeń.

Reasumując odwołanie się do swoistego kontratypu braku odpowiedzialności nie jest uprawnione. Obwiniony przyznał się w części do popełnienia czynu. Wniósł o odstąpienie od wymierzenia kary i Sąd tak orzekł. Sędzia nie wniósł odwołania. Wyrok jest prawidłowy. Staranność w pracy i nawet bardzo dobre wyniki liczbowe oraz jakościowe w orzekaniu nie stanowią kontratypu uzasadniającego uniewinnienie sędziego od przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na rażącej zwłoce w wyznaczeniu pierwszych terminów rozpraw (niewykonaniu zarządzeń przewodniczącego wydziału) w kilkunastu sprawach oraz niedopilnowaniu wydania w terminie opinii przez biegłych (art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 348 k.p.k.).

Z tym motywów orzeczono jak w sentencji (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 i 133 usp).